

Prof. UAM dr hab. Marzena Kordela  
Wydział Prawa i Administracji  
Zakład Teorii i Filozofii Prawa  
Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
w Poznaniu

Poznań, dnia 1 kwietnia 2022 r.

**RECENZJA DOROBKU PANA DR. MARCINA PIENIĄŻKA  
W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM**

**I**

**Ocena rozprawy habilitacyjnej**

**A. Cel rozprawy oraz kwestie metodologiczne**

Monografia dr. Marcina Pieniążka *Promisoryjna teoria umów na tle ontoetyki Paula Ricoeura* (2021) w swoim *Wprowadzeniu* wyraźnie wskazuje na cel rozprawy. Jest to odpowiedź na pytanie: Dlaczego dotrzymujemy umów? (s. 15) w świecie, w którym „anonimowość społeczeństwa masowego i globalnej sieci Internetu osłabia moc wiążącą

umów, potwierdzaną dawniej, jak chcielibyśmy wierzyć, spotkaniem twarzą w twarz i uściskiem dłoni”. (s. 15) Odpowiedź ta winna się pojawić jako efekt „refleksji nad tym, jaką **teorię umów** (podkr. – MK) przyjąć wobec aktualnych wyzwań oraz jakie zagadnienia umieścić w centrum zainteresowania”. (s. 15).

Sformułowanie teorii – w ścisłym, metodologicznym znaczeniu tego słowa – nie tylko w sferze nauk prawnych wymaga spełnienia kilku wymogów formalnych. Jednym z nich jest wymóg zupełności rozumiany jako możliwość ujęcia i opisanie w języku teorii wszystkich podstawowych kwestii, wyznaczonych w powszechnie uznanym katalogu. Tego warunku budowana przez Autora promisoryjna teoria umów nie spełnia, przede wszystkim w warstwie rzeczowej. Jeżeli nawet zostają poruszone zagadnienia, np. warunków zawarcia umowy, jej elementów składowych, ważności, to zawsze poprzez pryzmat głównej dla Autora kategorii: podmiotu prawa. Ostatecznie więc prezentowane ujęcie ma bardziej charakter filozoficznej koncepcji strony umowy niż teorii umowy.

Brak możliwości osiągnięcia zakładanego efektu – budowa promisoryjnej teorii umów, która pełniłaby właściwe dla siebie funkcje w nauce prawa – jest już widoczny w przyjętej metodzie konstruowania twierdzeń-składników teorii. To filozofia Paula Ricoeura, a nie prawnicze kategorie znamienne dla umów i legitymujących je koncepcji, stanowi punkt wyjścia oraz ostateczny sprawdzian dla przyjmowanych twierdzeń.

Autor przeprowadza dowód – precyzyjny, konsekwentny i należycie uargumentowany - że wybrane przez niego elementy filozofii Ricoeura, poddane reinterpretacji i ujęte w wyraźnie wskazanych kontekstach historycznym oraz teoretyczno-prawnym (s. 179), pozwalają na stworzenie swoistej filozoficznej siatki kategorialnej, pokazującej sens odmienny (głębszy) niż jedynie prawniczy takich pojęć, jak np. więź prawna, oświadczenie woli, zdolność prawna. Powstaje trójwarstwowa budowla: najbardziej zewnętrzny poziom to dogmatycznie charakteryzowana umowa i jej składniki, poziom niższy to owa oryginalna płaszczyzna Ricoeurowskich pojęć, poddanych przeformułowaniu Autora tak, by obejmowały podstawowe intuicje prawnicze, najniższym zaś poziomem, gruntującym cały gmach, jest sama filozofia Ricoeura. Dopiero widok całości pozwala na należyłą ocenę tego, co realnie – a nie jedynie postulatywnie – zrealizował Autor.

Mimo trudności w kwalifikowaniu rozważań Autora jako materiału dla teorii naukowej, rezultat Jego badań zasługuje na uwagę, i to nie tylko ze względu na to, że jest przykładem

pokazania spójności myślenia filozoficznego i prawniczego, ale – i to przede wszystkim – stanowi dokładnie zbudowany wzorzec drogi ku temu celowi.

Owa metodologiczna precyzja w ujmowaniu poszczególnych kwestii widoczna jest już u początków koncepcji. Autor przyjmuje za Ricoeurem, że pełna podmiotowość prawna wymaga nie tylko ujęcia intrapersonalnego (zakładającego charakterystykę podmiotu jako ugruntowanego w złożonej obietnicy), ale nadto przedstawiającego go poprzez „struktury mediujące”: ujęcie interpersonalne (zakładające wzajemnościową relację międzyosobową) oraz ujęcie instytucjonalne (zakładające sprawiedliwe instytucje społeczne, w tym również państwowe). (s. 16-17). Ta trójaspektowa podmiotowość prawna znajduje swoje uzasadnienie w formułowanej przez Ricoeura definicji dążenia etycznego podmiotu jako „zamiaru osiągnięcia dobrego życia, z drugim człowiekiem i dla drugiego w sprawiedliwych instytucjach” (s. 16) /wszystkie cytaty z prac P. Ricoeura – za: M. Pieniążek/. Podmiot jako ten, kto jest „obdarzony przymiotem zdolności do działania” – czyli do „opowiadania, opisywania oraz nakazywania” – tym samym ma możliwość „rozpoznania istoty ludzkiej jako podmiotu praw”. (s. 16) Dzieje się tak dlatego, że Ricoeur – a za nim i Autor – akceptują paradygmat narratologiczny w określaniu tak osobistej, jak i zbiorowej tożsamości. Narracyjna tożsamość podmiotu pozwala na przypisanie mu odpowiedzialności prawnej. W ten sposób uwidacznia się nierozzerwalny związek między ontoetyką Ricoeura a podmiotowością prawną, a tym samym – między prawem a moralnością. Staje się też rozpoznawalny charakter tego związku. To etyczne dążenie podmiotu do dobrego życia mieści w swojej strukturze „wierność wobec założonego i wyrażonego w działaniu »projektu siebie«” (s. 37), który obejmuje także dotrzymywanie obietnic, w szczególności wywołujących skutki prawne. Obietnica (przyrzeczenie) w ontoetyce Ricoeura ma charakter konstytutywny dla etycznej oceny działania. Złożenie obietnicy „nie jest bowiem solipsystycznym zobowiązaniem wobec siebie, lecz pierwotnie i przede wszystkim – wobec innego” (s. 39), przy czym podstawowym wymiarem dla tego aktu staje się obiecywanie i dotrzymywanie obietnicy sobie jako innemu. Przyjęcie na siebie zobowiązania potwierdza „właściwe bycie tego-który-jest-sobą (w sensie *ipse*)” (s. 180), zaś jego wykonanie „stanowi kręgosłup bycia”. (s. 181) Obietnica oraz zobowiązanie do jej dotrzymania tworzą zasadę wierności, wynikającą z reguły autonomii samoprawodawstwa. Złamanie przyrzeczenia to nie tylko sprzeniewierzenie się oczekiwaniom wierzyciela, to także sprzeniewierzenie się sobie samemu jako moralnie istotnemu podmiotowi.

Jeżeli urzeczywistnianie siebie wymaga obecności Innego – a to przesądza przyjęta przez Ricoeura relacyjna koncepcja osoby – to właśnie Inny okazuje się pierwotnym źródłem

powinności zrealizowania przyjętego zobowiązania. (s. 190) Ostatecznie więc „poważanie innego jak siebie samego i poważanie siebie samego jak innego stają się fundamentalnie równo ważne”. (s. 190) Takie powiązanie między podmiotami pozwala na zniesienie opozycji między przyrzeczeniem, ze swej - także językowej - istoty jednostronnym, a porozumieniem implikującym wzajemność. Sam fakt stania się stroną umowy aktualizuje zawartą w etycznie ważnym byciu podmiotu powinność zachowania się wedle wzoru wyznaczonego przez przyjęte przyrzeczenie, i, co więcej, powołuje do życia więź między stronami umowy. Ricoeurowskie pojęcie przyrzeczenia (obietnicy) zyskuje więc moc zastąpienia kategorii oświadczenia woli. Węzeł prawny rodzi się nie w wyniku zgodnego oświadczenia woli stron, ale poprzez „troskliwą wzajemność” wyrażoną zwrotem „jeden za drugiego” (s. 193), gruntującą wzajemne przestrzeganie zobowiązań i „jednocześnie fundującą „mnie” jako stronę”. (s. 193) Tak powstała relacja opiera się nie tylko na wzajemności (podporządkowanej „logice sprawiedliwości”), ale również na obopólności (sprzężonej z „logiką daru”). (s. 194) W tej dwudzielnej perspektywie równość stron jawi się zarówno jako formalna, instytucjonalnie strzeżona wartość, jak i zdolność do ofiarowania i przyjęcia „daru”. Jak wskazuje filozof, „przykładem może być symboliczny „dar” przysięgi małżeńskiej, która nie jest wymianą „czegoś za coś”, lecz polega na uroczystym złożeniu przez małżonków jednostronnych – lecz obopólnych – obietnic”. (s. 195)

Płaszczyzna instytucjonalna promisyjnej koncepcji umów przenosi równość z poziomu interpersonalnego na poziom filozofii politycznej. Równość jako podstawowa wartość polityczna sprawiedliwych instytucji – według Ricoeura – jest analogonem troskliwości w stosunkach międzyosobowych. (s. 198). Z drugiej strony, sprawiedliwość ma dwa oblicza: jedno spogląda w stronę tego, co dobre, drugie zaś – tego, co legalne. Połączenie w sprawiedliwości wymiaru ontoetycznego i prawnego pociąga za sobą określoną kwalifikację kodeksowej instytucji umowy. W rzeczywistości prawnej umowa ma pełnić funkcję należytego mechanizmu dystrybucji praw i obowiązków, zapewniając tym samym faktyczną realizację równości. Tym samym to porządek prawny staje się polem walki o uznanie podmiotowości, polem, gdzie podwójne odniesienie uznania – norma i drugi człowiek – gwarantują identyfikowanie każdego człowieka jako istoty wolnej i równej, przy jednoczesnym zaakcentowaniu niepowtarzalności osoby jako tej, która urzeczywistnia swą zdolność do przyjęcia przez siebie odpowiedzialności. (s. 199-200)

Zreinterpretowany na tle potrzeb prawa filozoficzny koncept podmiotu Paula Ricoeura zostaje przez Habilitanta uzupełniony dwoma dodatkowymi ujęciami: paradygmatem narratologicznym oraz dialektyką tekstu i dyskursu.

Budując w „małej etyce” narracyjną koncepcję tożsamości osobowej, Ricoeur sytuuje „tego-który-jest-sobą” w porządku samookreślającego się etycznie podmiotu. Dzieje się to poprzez etycznie znaczące działanie, rozpatrywane w „triadzie: opowiedzieć, opisać, nakazać”. Aspekt narracyjny działania („opowieść życia”, wyrażana w konsekwentnym etycznie postępowaniu człowieka /s. 204/) ma charakter „naturalnego przejścia między opisywaniem a dawaniem przepisów” (s. 204), a więc między aspektem deskryptywnym a preskryptywnym. Dualizm bytu i powinności zostaje w ten sposób unieważniony. „Opowieść życia” zawiera także opowieść o wyznaczonych normami prawnymi uprawnieniach i zobowiązaniach stron. Dzięki wymiarowi narracyjnemu dokonywane jest nierozzerwalne połączenie między obowiązywaniem przepisów a ich urzeczywistnianiem, co najwyraźniej uwidacznia się w kodeksowych wzorach/modelach umów (s. 204), opisujących wzajemne sytuacje prawne stron w poszczególnych ich typach. Jednostka poprzez odnajdywanie się w tych wzorcach łączy się z „wielką narracją” prawa stanowionego (s. 205), domykając tym samym całościowy obraz siebie samej jako podmiotu zarazem etycznego i prawnego. Umowa z kolei stanowi taki element opowieści, który jest tworzony wspólnie przez strony, „z uwagi na zobowiązującą obecność Drugiego (kontrahenta)”. (s. 210) „Chodzi o to, że jestem stroną umowy sprzedaży, jeżeli swym postępowaniem potwierdzam się w perspektywie obietnicy, złożonej kontrahentowi. Reguła ta dotyczy jednocześnie aktywności drugiej strony, współtworzącej narrację umownie znaczącego działania”. (s. 210-211) W taki sposób pojawia się możliwość uzyskania „chwijnego punktu równowagi”, jeżeli strony podporządkują się wymogom obopólności i wzajemności, tworząc tym samym wspólną narrację w umowie. (s. 212) Z kolei wzajemna afirmacja podmiotowości stron, przejawiająca się w troskliwości określanej jako „dbałość o drugą stronę”, porządkuje hierarchicznie elementy narracji umownej. Pierwotnym źródłem zobowiązania jest bowiem „etycznie istotne bycie Drugiego” (s. 212), dopiero wtórnie pojawia się prawny obowiązek.

Perspektywy indywidualna i interpersonalna zostają połączone perspektywą społeczną, obejmującą uniwersalizującą narrację skodyfikowanego prawa. „Wielka narracja” rozwijana w sprawiedliwych instytucjach państwa opiera się więc także na zawartych w aktach normatywnych modelach (wzorach) umów, które – mając charakter systemowo uporządkowanych grup norm abstrakcyjnych i generalnych – pozwalają stronom na snucie

własnej, zindywidualizowanej opowieści życia. Opowieść ta jako prawnie relewantna często powstaje z wielkim trudem, ponieważ niejednokrotnie strony muszą przewyciężyć napięcie między uniwersalnym wzorem kodeksowym a konkretnymi okolicznościami życia, w których rozwija się ich zindywidualizowana normatywna fabuła. W przypadku, gdy fuzja „wielkiej narracji prawa” i normatywnych autonarracji stron umowy okaże się chybiona, wówczas wkracza do tego porządku narracja rozwijana na poziomie sprawiedliwych instytucji, przede wszystkim przez sądy, ale także i inne podmioty stosujące prawo. (s. 220) Jednak sądowa korekta autonarracji strony budzi istotne wątpliwości w świetle ontoetyki Ricoeura. Efekt władczej działalności sędziego to nie tylko np. zmiana treści umowy, ale i – jednocześnie – ingerencja w samo etycznie ważne bycie strony. (s. 221)

Habilitant sięga także po filozofię Ricoeurowską. by do płaszczyzny podmiotowej dobudować płaszczyznę przedmiotową. Opierając się na prowadzonych w latach 60-tych i 70-tych XX w. przez twórcę „małej etyki” badaniach w sferze filozofii hermeneutycznej, ukazuje umowę jako dialektykę dyskursu (umowa jako dyskurs) oraz tekstu (umowa jako tekst). Dyskurs umowny, widoczny najwyraźniej na etapie negocjacji, składa się z „jednoznacznych intencji” oferentów (s. 226), wyrażanych w języku, czyli w tworze polisemicznym i jako takich podległych interpretacji. Aby dokonać rozpoznania znaczenia, oferenci podejmują naturalną grę w pytanie i odpowiedź. W ten sposób następuje konstytuowanie się zachowania zwanego interpretacją. Ulotne zdarzenie – proces rozpoznania właściwego sensu poprzez użycie języka w danym, niepowtarzalnym kontekście – zostaje skorelowany z przesądzonym w dyskursie znaczeniem, uzewnętrznionym w języku. Utrwalenie tego znaczenia ma miejsce w pisemnej umowie. Jednakże tekst i dyskurs różniąc się zasadniczo od siebie, pociągają za sobą odmienne konsekwencje. Gdy dyskurs jako wydarzenie związane z użyciem języka mówionego łączy ze sobą dialogantów, tekst umowy uniezależnia się od okoliczności jej zawarcia. Umowa jako tekst uniwersalizuje się i ma zdolność do obejmowania coraz szerszych kręgów odbiorców. Z wielu przypadków-umów prawodawca wyabstrahuje szkielet narracji normatywnej i na tej podstawie powstają kodyfikacje zawierające modele (wzory) umów otwarte już na „nieograniczoną ilość przyszłych interpretacji i zastosowań”. (s. 230). Autonomia semantyczna tekstu umowy uniezależnia go od jego twórcy, ale jednocześnie „roztacza, odkrywa i ujawnia” przed interpretującą stroną określoną wizję świata. Rozszerza się przez to horyzont egzystencji interpretatora o możliwy do zaprojektowania świat powinności stron umowy. Zwrotnie – poprzez dokonaną interpretację tekstu – następuje ogląd realnego świata i „dochodzi do przekształcenia rozumienia pozatekstowej „rzeczywistości potocznej” strony w perspektywie

otwieranego przez tekst świata powinności”. (s. 233) W porządku stosowania prawa proces interpretacyjno-argumentacyjny nie działa jedynie w sferze tekstu. Interpretacji podlegają także fakty, a interpretacja ta jest niezbędna z uwagi na konieczność wykazania „przystawalności” (s. 234) określonego (faktycznego) przypadku do zinterpretowanego tekstu prawnego.

Analizy z poziomu przedmiotowego umowy cały czas mają w tle tego, dla kogo tekst ma znaczenie. Z perspektywy „małej etyki” Ricoeura urzeczywistnianie umowy jest możliwe ze względu na koherentną ontoetycznie autonarrację podmiotu.(s. 235) Kwestie prawne ostatecznie więc zostają fundamentalnie uzależnione od zakładanej pozycji ontoetycznej strony.

Przyjęta przez Marcina Pieniązka perspektywa budowania teorii umów w ramach trójaspektowego ujęcia dążenia etycznego podmiotu – intrapersonalnego, międzyosobowego i instytucjonalnego – stała się także punktem wyjścia dla konstrukcji ogólnej metateorii porządkującej teorię oświadczeń woli. Jednakże pojęcie oświadczenia woli nie czerpie już swojej treści z ustaleń dogmatyki cywilistyki. Reinterpretowane w duchu Ricoeura zostaje zdefiniowane przez Habilitanta jako „akt samooznaczenia podmiotu, uznającego się za byt zdolny do ponoszenia odpowiedzialności i tym samym – do wyrażenia się w obietnicy, konstytutywnej dlań jako strony umowy”. (s. 238)

Tak wyrażone oświadczenie woli na poziomie intrapersonalnym odpowiada teoriom woli wewnętrznej, gdzie źródłem obowiązywania umów jest założenie o autonomii podmiotu, pociągające za sobą przyjęcie oświadczenia woli jako aktu subiektywnego i jednostronnego. Zasada *pacta sunt servanda* w tych najstarszych historycznie teoriach wiąże, ponieważ taka jest indywidualna decyzja podmiotu. (s. 238)

Poziom interpersonalny obejmuje dwie kategorie teorii umów. Pierwsza odwołuje się do ochrony interesu adresata oświadczeń woli, druga zaś do zgodności składanych oświadczeń woli, podkreślających wagę symetryczności i zwrotnego myślenia „o sobie samym jako innym”. (s. 239) Ta druga kategoria jest reprezentowana przez teorię porozumienia stron (*agreement*), zaś zasada *pacta sunt servanda* obowiązuje, gdyż ma uzasadnienie dialogiczne.

Na poziomie sprawiedliwych instytucji państwa i prawa Autor umieszcza koncepcje obiektywizujące i typizujące oświadczenia woli. Ich kryteria spełniają te teorie, które gwarantują pewność obrotu prawnego i zaufanie jego uczestników. Zaliczone zostają do nich teorie budujące standaryzujący wzorzec osobowy po postacią „uczestnika obrotu prawnego” oraz teorie kładące naciski na obiektywne przypisanie działaniom podmiotów określonych

znaczeń normatywnych, a przejawiające się w skonkretyzowanych koncepcjach „zachowań typowych społecznie” i „faktycznych stosunków umownych”, także w teoriach normatywnych. (s. 239-240)

Trzy poziomy analizy dążenia etycznego mogą nie tylko posłużyć dla budowy metateorii porządkującej, ale nadto stać się wzorcem budowy teorii szczegółowych, których przykładowe zarysy prezentuje Autor. Pryzmat tych poziomów ukazuje złożoność zasady *pacta sunt servanda* (teoria mocy wiążącej zasady *pacta sunt servanda*) oraz miejsce zasady winy i zasady ryzyka w etycznej pozycji podmiotu (teoria odpowiedzialności na zasadzie winy oraz na zasadzie ryzyka). /s. 242/

Przedstawiona powyżej koncepcja, charakteryzowana przez samego Autora jako promisyjna teoria umów, okazuje się więc ostatecznie etyczną koncepcją podmiotu umowy. Pozwala ona wyjść poza elementy czysto podmiotowe w opisie umowy, ale tylko tak daleko, jak na to pozwala wyraźne powiązanie charakterystyki stron umowy dokonanej w świetle ontoetyki Ricoeura z ich ważnie etycznie byciem.

Osiągnięty przez Autora efekt – mimo że nieodpowiadający zapowiadанemu celowi – stanowi bardzo cenną propozycję ugruntowania etycznego nie tylko umowy, ale całego systemu prawnego. Spójne i zwarte zaprezentowanie w kategoriach Ricoeurowskich podmiotu prawa jako konstytuowanego etycznie poprzez samozwiązanie się daną obietnicą powoduje, że prawo zaczyna się jawić nie jako rezultat jednostronnych, władczych aktów, ale przede wszystkim jako powinność, której uchybienie jest jednocześnie negacją samego siebie. To właśnie uczynienie prawa składnikiem porządku etycznego pozwala – w sposób uzasadniony, co wykazał Autor poprzez analizę całego dorobku filozoficznego Ricoeura – pozwala na ujrzenie prawa w zupełnie innym świetle. To, że takie spojrzenie ma swoje granice i nie musi być akceptowane przez wszystkich, nie umniejsza jego poznawczej wagi.



## B. Struktura rozprawy habilitacyjnej oraz jej zawartość

Rozprawa habilitacyjna Marcina Pieniązka – oprócz „Wprowadzenia” i „Podsumowania” – składa się z dwóch części. Część druga – „Promisoryjna teoria umów jako teoria *sui generis*” – została powyżej zanalizowana.

Część pierwsza *Promisoryjnej teorii umów na tle ontoetyki Paula Ricoeura*, zatytułowana „Konteksty promisoryjnej teorii umów”, tworzy obszerne, zajmujące blisko siedemdziesiąt procent tekstu, wprowadzenie do właściwej koncepcji Autora.

Mimo swoiście instrumentalnego charakteru tych wywodów, tworzą one także niewątpliwą wartość samoistną. Przede wszystkim Autor prezentuje koncepcję filozoficzną Paula Ricoeura, przy czym nie jest to klasyczne sprawozdanie ze stanowiska filozofa, ale oryginalne jego ujęcie poprzez pryzmat kategorii prawnych. Już w podstawowym dla Ricoeura pojęciu dążenia etycznego rozpatrywanym na trzech poziomach – intrapersonalnym, interpersonalnym i instytucjonalnym – dr Marcin Pieniążek umieszcza pojęcie umowy wyraźnie przez niego określonej jako „forma realizacji dążenia etycznego strony umowy”. (s. 33) Przy czym „istotą tego dążenia jest dialektyka aspektu teleologicznego i deontologicznego, polegająca na weryfikacji normy prawnej w sądzie sytuacyjnym strony, dokonywanym w nadrzędnej, unifikującej perspektywie „zwyczajów uczciwego obrotu”, „zasad współżycia społecznego” etc.”. (s. 33) Ta wypracowana na początku metoda kwalifikowania elementów prawa poprzez optykę Ricoeurowskiej filozofii pozostanie z Autorem do końca. Składniki deskryptywne i preskryptywne nieuchronnie pojawiające się w opisie podmiotu jako ustanawiającym siebie poprzez ustanawiane działanie (s. 35) łączą się w jedną, koherentną całość poprzez zastosowanie przez Ricoeura paradygmatu narratologicznego, który „pozwała (...) uchwycić związek działania podmiotu z treścią „narracji normatywnej” umowy, sytuując źródło jej obowiązywania w ontoetyce strony”. (s. 36) Dzieje się tak dlatego, że autonarracja strony przybiera postać wyrazu wierności wobec złożonego i objawionego w działaniu „projektu siebie”. (s. 37) Ta relacyjna tożsamość osobowa w koncepcji Marcina Pieniązka konstytuuje więź prawną, łączącą strony umowy. Złożona drugiemu człowiekowi obietnica i jej realizacja nie tylko potwierdzają tożsamość osobową obiecującego, ale także warunkują wzajemne położenie stron umowy w porządku determinowanym przez równość, charakteryzowaną przez trzy cechy: wzajemność, obopólność i troskliwość. (s. 41) Korelatem troskliwości na poziomie instytucjonalnym jest sprawiedliwość. To właśnie poprzez pojęcie sprawiedliwości

dystrybucyjnej wartości równości stron z poziomu międzyosobowego może zostać połączona z równością rozważaną w perspektywie instytucjonalnej.

Drugi fragment monografii z „Części pierwszej” został poświęcony obszernym analizom historycznym, koncentrującym się na kształtowaniu pojęcia obietnicy i wzajemności w umowach. Już w koncepcji Arystotelesa – przede wszystkim w „Etyce nikomachejskiej” – dotrzymywanie obietnic jest oznaką życia cnotliwego, poddanego prawdomówności, uczciwości, sprawiedliwości, a w przypadku obietnic jednostronnych i darmowych – także szczodrości. W prawie rzymskim *stipulatio* to wymiana jednostronnych obietnic składanych przez strony, ale już *contractus* to „spotkanie ich świadomości” (s. 65), które zdaniem Habilitanta zawiera refleksy porozumienia i wzajemności. Z kolei przymierze w Starym Testamencie zostaje scharakteryzowane jako „umowa lub obietnica wiążąca strony, złożona uroczyście i wobec świadków, której moc wiążąca wynika z przysięgi wyrażonej ustnie lub symbolicznie”. (s. 68) Średniowiecze poprzez św. Tomasza obietnicę złożoną drugiemu człowiekowi ujmuje jako „dobrowolny akt przedsięwzięty na korzyść drugiego” (s. 79), łączący się bezpośrednio z cnotą uczciwości, zaś w przypadku niewypełnienia – z kłamstwem. Scholastycy hiszpańscy traktowali dotrzymywanie obietnic jako akty ze sfery etyki cnot (s. 85), zaś XVII w. przyniósł koncepcję umów wzajemnych, legitymowanych pojęciem umowy społecznej (s. 88) oraz wyakcentowanie wolności człowieka jako podmiotu swobodnie podejmującego decyzje, także w sferze wiązania się umową (Grocejusz). (s. 90-91) Przesunięcie akcentu wiązania umowy z podmiotowego na obiektywny ma swoje źródło w poglądach Jeana Domata i Roberta Pothiera. (s. 95) Umowa obowiązuje, jeżeli jest zgodna z prawem natury, a nie dlatego, że taka była wola stron. XIX w. koncentruje się na istocie oświadczeń woli, czerpiąc swe najważniejsze filozoficzne ustalenia z koncepcji Kanta i Hegla. W anglosaskiej teorii umów (XIX i XX w.) prawnie relewantna obietnica jest traktowana jako akt woli podmiotu, a realizacja zawartej w ten sposób umowy wynika z szacunku dla autonomii podmiotu. (s. 109) Opozycyjne stanowisko (F.C. von Savigny i G.F. Puchta) w postaci teorii normatywnej podstawę obowiązywania umów upatruje nie w obietnicy jako akcie woli, ale w normach prawnych. (s. 111). XX w. w swych cywilistycznych teoriach umów i oświadczeń woli stara się przede wszystkim chronić wartość zaufania. Stąd swoją wagę czerpią koncepcja stypizowanych oświadczeń woli, teoria faktycznych stosunków umownych, teoria zachowania typowego społecznie, czy też teoria rozszerzonego pojęcia oświadczenia woli. Habilitant uzupełnia przegląd teoriami dogmatycznymi cywilistyki.

Obok podsumowującego spojrzenia na kontynentalną refleksję nad obietnicą, wzajemnością i umową, dr Marcin Pieniążek dokonuje analizy tych samych kategorii przez pryzmat anglosaskiej teorii umów. Przede wszystkim porządkuje badaną materię w ślad za funkcjonującym w jursprudencji podziałem teorii promisoryjnych (s. 130) na teorie władzy normatywnej (*normative power views*), gdzie obietnice są wiążące dla człowieka same przez się, a nie z uwagi na obowiązujące konwencje; teorie konwencjonalistyczne (*conventionalism*), podkreślających, że obiecywanie to typowo ludzka konwencja, która jednocześnie jest użyteczna dla grup i jednostek, gdyż umożliwia wymianę opartą na zaufaniu i kooperacji (s. 131); teorie oczekiwań (*theories of expectations*), swa nazwę czerpiącą z oczekiwania, jakie obietnica wzbudza u akceptanta; teorie obietnic jako aktów mowy (*promises as speech acts*), budowane na koncepcji J.L. Austina; teorie obietnic interpersonalnych (*interpersonal promises*) jako kategorii zobowiązań *sui generis*; teorie obietnic w perspektywie teorii gier i ekonomii, które uzasadniają dotrzymywanie obietnic ekonomiczną opłacalnością. Mając na względzie fakt, że w prawie anglosaskim umowa nie odwołuje się do reguły wzajemności, co konstytuuje umowę w systemach *civil law*, przegląd poszczególnych stanowisk co do przede wszystkim typu uzasadnienia wiązania umów staje się cennym przewodnikiem po różnicach (ale także podobieństwach) modelu umowy w *common law* i *civil law*.

Mimo dysproporcji w wielkości części poprzedzającej właściwe wywody Habilitanta, poświęcone budowie promisoryjnej teorii umów, a tym właśnie fragmentem, należy jednak uznać takie rozłożenie materiału za właściwe. Dzięki temu nie tylko powstaje bardzo szczegółowe uzasadnienie oryginalnych tez formułowanych przez Autora, ale nadto zarówno rozdziały ukazujące filozofię Ricoeura, jak i charakterystyki poszczególnych teorii umowy mogą pełnić samodzielną funkcję źródła uporządkowanej wiedzy o danej materii.

Monografia dzięki starannie przeprowadzonemu grupowaniu zagadnień i opatrywaniu ich adekwatnymi tytułami tworzy jasną strukturę. Czasami wprawdzie prowadzi to do swoistej „punktowości” rozważań i tym samym do rozbicia ciągłości w prezentowaniu materiału, ale w większości przypadków warto zapłacić tę cenę w zamian za pewność, że zrozumiało się dany punkt widzenia.

Wysokiej oceny pracy nie naruszają drobne błędy redaktorskie, np. tłumaczenie tytułu eseju Ricoeura – *Who is the subject of rights?* jako *Kto jest podmiotem prawa?* a nie: *Kto jest*

*podmiotem praw?* (tzn. praw podmiotowych) /s. 16/, czy też trzykrotne „*per facta concludentia*” zamiast „*per facta concludentia*” (s. 207 i 216).

## II

### Ocena pozostałego dorobku naukowego

Na plan pierwszy w pozostałych badaniach naukowych Pana dr. Marcina Pieniążka wysuwają się zagadnienia związane z etyką zawodową prawnika. Tej problematyce poświęcona była pierwsza monografia w dorobku Habilitanta *Etyka sytuacyjna prawnika* (2008) - efekt przygotowanej pracy doktorskiej. Odwołując się do koncepcji filozoficznych M. Schelera, N. Hartmanna oraz J. Tischnera, stworzył oryginalną interpretację ich tez w kontekście budowy własnej odpowiedzi na pytanie o sens i istotę etyki prawniczej. Porównując etykę zawodową sędziego, radcy prawnego, czy też adwokata z etyką lekarską i etyką biznesu, wskazał na różnice między nimi, co ostatecznie zaowocowało koncepcją etyki prawniczej jako etyki fenomenologicznej. Prawnik, znajdując się wobec konkretnego konfliktu wartości, często nie znajdzie dlań rozstrzygnięcia w normach kodeksów zawodowych. Wówczas musi sięgnąć do swojej świadomości aksjologicznej (intuicyjnego czucia wartości) i dokonać takiego wyboru, który zostanie w danej sytuacji zaakceptowany przez jego zmysł aksjologiczny. Wprawdzie kodyfikacja wzorców należytego postępowania w ramach danych zawodów prawniczych nie zastąpi go w tej decyzji, ale mimo tego kodeksowe regulacje – zdaniem Autora – są w profesjach prawniczych niezbędne. Wskazując nawet ogólnie kierunki postępowania i wyznaczając minimalny zakres profesjonalnych obowiązków, tworzą pomocne ramy dla prawnika-jednostki oraz dla korporacji prawniczej definiowanej „jako wspólnota komunikacyjna, zbudowana na poczuciu odpowiedzialności za moralną jakość świadczonej pracy”.

Powyższą problematykę porusza także wiele innych prac Habilitanta, m.in.: rozdział w pracy *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy* pod redakcją H. Izdebskiego i P. Skuczyńskiego pod tytułem *Fenomenologiczne podstawy etyki zawodowej prawnika*, artykuł *A conception of phenomenological legal ethics* (2006) opublikowany w „Annual Publication of

the Australian Legal Philosophy Students Association”, rozdział w monografii pokonferencyjnej *Dyskrecjonalna władza sędziego w świetle etyki fenomenologicznej* (2010), artykuł *Zagadnienie kodyfikacji etyki lekarskiej wobec doświadczeń etyki prawniczej i etyki biznesu* (2008), hasła tematyczne w *Leksykonie etyki prawniczej: 100 podstawowych pojęć* (2013) – kodeks etyczny prawników europejskich; postępowanie poza służbą (służba publiczna); postępowanie poza wykonywaniem zawodu (wolne zawody); teoria etyki sytuacyjnej prawnika.

Filozofia Paula Ricoeura jest podstawą nie tylko promisoryjnej teorii umów Habilitanta, ale nadto stała się inspiracją dla reinterpretacji wielu zagadnień prawoznawstwa, m.in.: zasady *pacta sunt servanda* w artykule *Dlaczego dotrzymujemy umów? Zasada pacta sunt servanda w świetle filozofii Paula Ricoeura* (2012); źródeł wiązania umów w *On possible applications of Paul Ricoeur`s thought in legal theory* (2015); wartości równości w rozdziale *Paul Ricoeur`s concept of equality and some of its applications in legal and political philosophy* (2017) monografii *The principles of equality as a fundamental norm in law and in political philosophy* pod red. B. Wojciechowskiego, T. Bekrychta i K. Cern. Teksty pisane uzupełniają liczne referaty, poświęcone możliwościom zastosowań kategorii ukształtowanych przez tego filozofa w nauce prawa.

Filozoficzne odniesienia do kategorii prawniczych pojawiają się także w tekstach i konferencyjnych wystąpieniach dr. Marcina Pieniązka poświęconych Emmanuelowi Lèvinasowi. Referat i opublikowany artykuł *Concept of contract as redefined from the perspective of E. Lèvinas` philosophical thought* (2009), podobnie *Lèvinas vs. Hobbes – dwie koncepcje umowy społecznej i obowiązywania prawa* (2010) oraz *Separacja Toż – Samego jako wolność antyobywatelska. Uwagi do “Całości i nieskończoności” E. Lèvinasa* (2009) – przedstawiają przefiltrowane przez filozofię Lèvinasa pojęcia umowy, obowiązywania prawa, prawa podmiotowego.

Uzupełnieniem tych obszernych pól badawczych są mniejsze zakresowo sfery, dotyczące prawa konstytucyjnego Wielkiej Brytanii, socjolingwistyki B. Jacksona, cywilnego nieposłuszeństwa, argumentacji prawniczej.

Dorobek powyższy należy ocenić pozytywnie. Habilitant nie tylko w praktyce naukowej realizuje skutecznie program integracji zewnętrznej prawoznawstwa, zwiększając wymiary, w których można badać charakterystyczne dla prawa kategorie, ale nadto wykazuje,

że niejednokrotnie inspiracje filozoficzne pozwalają na rozwiązanie pojawiających się problemów, np. sposobu rozstrzygnięcia nieuchronnych dylematów moralnych w działalności zawodowej prawnika.

### III

#### **Ocena działalności organizacyjnej, dydaktycznej oraz w zakresie popularyzacji nauki i współpracy międzynarodowej**

Pan dr Marcin Pieniążek od 1 października 2006 r. jest zatrudniony w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie. Obecnie zajmuje stanowisko adiunkta w Katedrze Teorii, Filozofii i Polityki Prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych.

W latach 2004-2021 wziął udział w 15 konferencjach międzynarodowych, gdzie wygłosił 11 referatów w języku angielskim oraz w 19 konferencjach krajowych, w trakcie których wygłosił 4 referaty. Był także organizatorem 3 konferencji.

W latach 2004-2006 był wykonawcą międzyuczelnianego projektu badawczego *Ekonomiczna analiza prawa*, zaś w latach 2016-2018 – wykonawcą projektu *Pojęcie dylematu w etyce prawniczej i edukacji etycznej prawników*.

W ramach upowszechniania nauki w 2018 r. pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego XVIII Festiwalu Nauki i Sztuki w Krakowie.

Jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej, członkiem Rady Instytutu w Fundacji Instytutu Etyki Prawniczej oraz członkiem Stowarzyszenia Bdań nad Źródłami i Funkcjami Prawa "Fontes".

W ramach działalności eksperckiej Habilitant w 2016 r. sporządził pisemną ekspertyzę w dziedzinie etyki zawodowej w perspektywie zarządzania opieką zdrowotną w związku z

Projektem BIHSENA (*Bridging Innovations, Health and Societies: Educational Capacity Building in the Eastern European Neighbouring Areas*).

Dr Marcin Pieniążek w sferze dydaktyki prowadzi wiele wykładów autorskich. Do nich należą *Etyka i prawo w biznesie*, przygotowane i prowadzone dla słuchaczy Studiów Doktoranckich na Wydziale Rehabilitacji Ruchowej Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie; *Podstawy systemu common law* dla studentów kierunku Prawo i dla tych samych studentów – *Etyka zawodów prawniczych*; wykład anglojęzyczny *Introduction to law* na kierunku International Relations. Habilitant wykłada również *Elementy bioetyki dla lekarzy*, *Podstawy teorii legislacji*, *Logikę dla prawników*, *Wstęp do prawoznawstwa*.

Na podstawie powyższych wywodów, obejmujących tylko najważniejsze aktywności Habilitanta w aktywnościach organizacyjnej, dydaktycznej, popularyzacji nauki i współpracy międzynarodowej, należy uznać, że owa aktywność zasługuje na jednoznaczną ocenę pozytywną.

#### IV

#### Konkluzja

Ze względu na przedstawione powyżej oceny ostatecznie stwierdzam, że osiągnięcia naukowe Pana dr. Marcina Pieniążka spełniają kryteria określone w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.).

W związku z tym wnoszę o dopuszczenie Habilitanta do dalszych stadiów postępowania habilitacyjnego.


